

## **E.T. ZATRZYMANIE I PRZESŁUCHANIE**

### **Sezon 11, odcinek 13**

14 sierpnia 2018 r.

DW: David Wilcock

CG: Corey Goode

ES: Emery Smith

**DW:** Witamy ponownie w "Kosmicznym ujawnieniu". Nazywam się David Wilcock, jestem gospodarzem programu. Jest tutaj ze mną Emery Smith i Corey Goode.

A w tym odcinku będziemy rozmawiać o pozaziemskich aresztach.

Emery, witam ponownie.

**ES:** Och, dzięki. Cieszę się, że tu jestem.

**DW:** Corey'u, dziękuję za przybycie.

**CG:** Dziękuję.

**DW:** Rozmawialiśmy w przeszłości o programie przechwytywania i przesłuchiwania (IIP - Intercept Interrogate Program), w który byłeś zaangażowany Corey'u.

Na wypadek, gdyby ktoś nie wiedział co to jest, czy mógłbyś nam to teraz krótko podsumować?

**CG:** Tak. Jest to program, który jest w części podobny do "Facetów w czerni".



Program przechwytywania i przesłuchiwania polega na tym, że jeśli intruz wleci do naszego systemu nie posiadając identyfikatora "swój-obcy" [[https://pl.wikipedia.org/wiki/Identyfikacja\\_sw%C3%B3j-obcy](https://pl.wikipedia.org/wiki/Identyfikacja_sw%C3%B3j-obcy)], to zostaje przechwycony, a załoga zabrana ze statku.

W większości przypadków istoty pozaziemskie (ET) docierają do Ziemi i usiłują potajemnie wtoczyć się [w otoczenie] udając nas.

Grupa [ochronna] wkroczy i przejmie „ludzi”, którzy tu trafili - nazywamy ET "ludźmi" - i przebywają bez pozwolenia, doprowadzają ich na pewien posterunek, gdzie rozpoczną przesłuchania, żeby dowiedzieć się, co się dzieje.

Grupa ta pełniła również rolę policji dla grup pozaziemskich, które przebywały tu za pozwoleniem.

Pomagali trzymać ich z dala od siebie, a gdy pojawiały się problemy, to zachowywali się jak policja.

**DW:** Program, w którym brałeś udział Corey' u, nazywa się "Słoneczny strażnik" (Solar Warden). Strażnik byłby kimś pracującym w więzieniu lub areszcie. Czy istnieje jakiś związek z takim zajęciem?

**CG:** Tak, zadaniem „Słonecznego strażnika” było pilnowanie naszego Układu Słonecznego. To było ich główne pełnomocnictwo.

Mieli też program zakładania baz na najbliższych gwiazdach w naszej lokalnej gromadzie gwiazd. Ale, tak... to jest... to było ich zadanie.

**DW:** Emery, twierdzisz, że przeprowadziłeś autopsję ponad trzech tysięcy różnych okazów biologicznych.

**ES:** Masz rację - próbek.

**DW:** Czy widziałeś jakieś, które wyglądały na tyle podobnie do ludzi, że one mogłyby być tutaj na Ziemi w tym programie?

**ES:** Wyglądają tak jak my. Pachną jak my. Chodzą jak my. Są po prostu... Ich IQ jest wyższe. Są o wiele bardziej świadomi niż my.



Mogą z łatwością dopasować się do każdego miejsca na planecie niezależnie od języka, religii czy, no wiesz, powiedzmy finansów danego kraju.

Nie muszą więc mieć dużo pieniędzy, żeby tu przeżyć. Mogą żyć jak biedny człowiek albo mogą żyć jak bogaty, albo jak zwykły człowiek.

**DW:** Byłeś zaangażowany w wiele różnych programów operacyjnych. Ten, o którym rozmawialiśmy najwięcej przez ostatnie 10 lat to były te autopsje.

**ES:** Tak.

**DW:** Czy później dostałeś się do innych programów, w których dowiedziałeś się, że niektórzy z tych ludzkich ET są tutaj na Ziemi?

**ES:** Tak. I stało się tak, że niektóre z istot pozaziemskich, nad którymi pracowaliśmy robiąc im sekcje i inne rzeczy, niektórzy z tych w pełni ukształtowanych ludzi, istoty pozaziemskie, przybywały i były bardzo mocno poobijane z krwiami podskórnymi od uderzeń w tył głowy, wyglądało jakby byli torturowani, czasami mieli wiele złamanych kości.

A my nie... Dopiero później dowiedziałem się, że te istoty pochodziły z jakiegoś więzienia lub celi zatrzymań i były przesłuchiwane.

To jest prawdopodobnie to, co, wiesz...

**CG:** Tak, brzmi to...

**ES:** Bo to było później, niż gdyby prawdopodobnie przybyli i wysłali ich... wtedy to były po prostu zwłoki.

Zakładam więc, po wysłuchaniu tego co mówisz, że te właśnie przypadki do nas trafiały, ponieważ zazwyczaj były w całkiem dobrym stanie, chyba że zostali zastrzeleni lub coś w tym stylu.

Ale ci oczywiście zostali pobici na śmierć.

**CG:** Tak, możemy o tym wspomnieć trochę później, ale wiesz, ja także otrzymałem... Kiedy byłem na statku badawczym otrzymałem próbki, które przekazaliśmy dalej. Mogę opowiedzieć, jak to robiliśmy, jeśli to ma związek z tematem.

**ES:** Tak.

**CG:** Wiele razy osoby, które były przesłuchiwane, umierały z powodu stresu i traumy. To było bardzo niepokojące. Ale zostały one oznaczone i wysłane do badań.

**ES:** Było kilka osób, które umarły z głodu.

Nie jestem pewny co się stało, ale na pewno... umarli z głodu.

**CG:** Tak, cóż, są więzienia, które mają dla nich, niektóre, gdzie ich zabierają są jak konwencjonalne więzienie.

To właśnie tam muszą ich dalej przesłuchiwać, żeby zdobyć więcej informacji albo ich wymienić, albo się ich pozbyć.

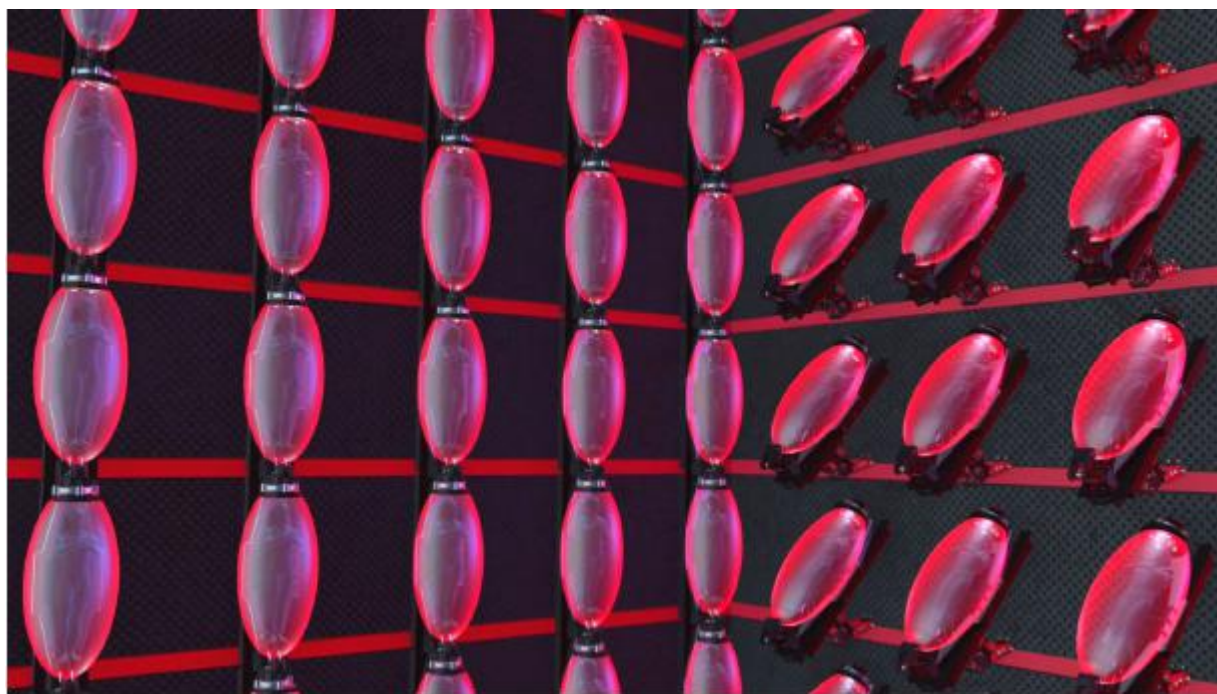
**ES:** Racja.

**CG:** Całkiem niedawno dano mi możliwość obszernego wglądu i wycieczki po DOK - Dowództwie Operacji Księżycowych (LOC - Lunar Operation Command) wraz z jego dwoma innymi oddziałami.

[Główne] Dowództwo Operacji Księżycowej nazywa się LOC Alfa, a pod ziemią, w tych komorach lawowych, są dwa inne nazywane LOC Bravo i Charlie.

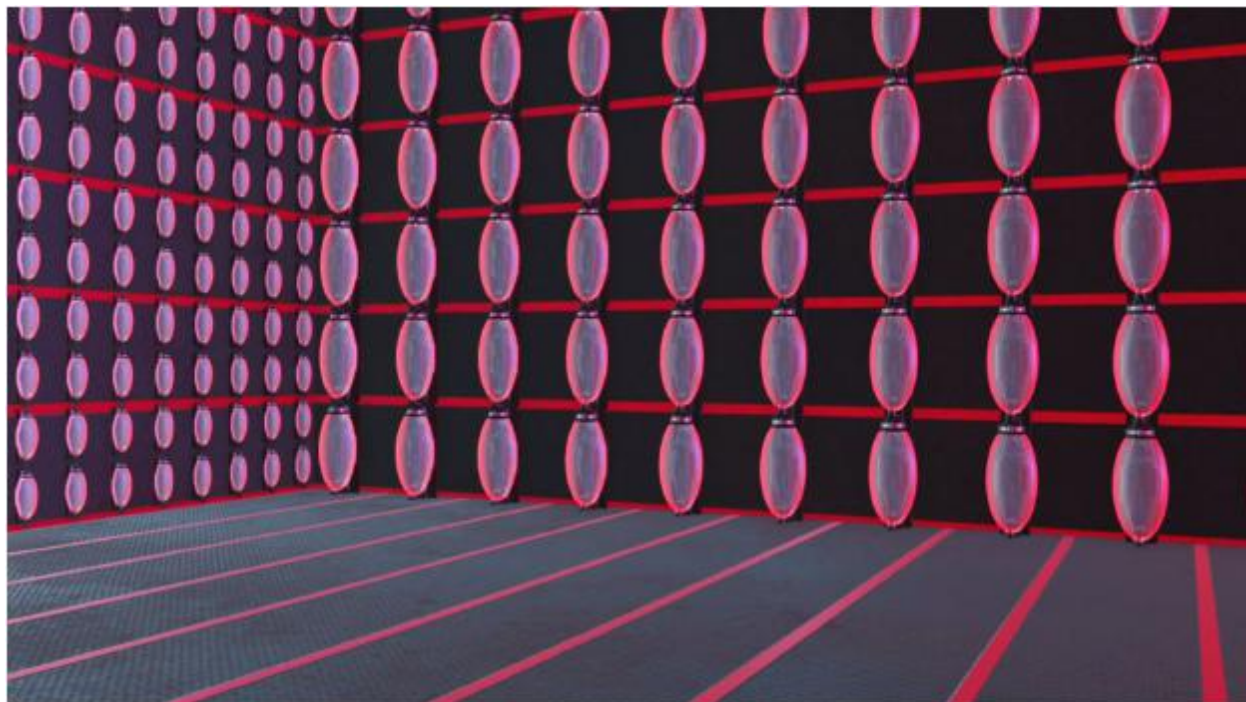
LOC Charlie ma placówkę badawczą, która zajmuje się kriogeniką. Na jednym z pięter znajduje się pomieszczenie dla niektórych z tych istot, które zostały umieszczone w hibernacji.

**ES:** Racja. Tam, gdzie pracowałem, jest ogromne tego typu miejsce - można powiedzieć, że duża kostnica kriogeniczna - gdzie przebywają setki tych [istot], zanim trafią do laboratorium.



Zawsze jest wystarczająco dużo ciał i zawsze jest wystarczająco dużo okazów. To jest jak nieograniczona ilość, jakby nie mogli z tym nadążyć.

Tak wiele tam się dzieje w setkach pomieszczeń, w których ja i inni ludzie nad tym pracowaliśmy.



Pewnego razu zdarzyła się nam grupa ciał, które były całkowicie rozerwane na strzępy i spalone. Przestali wtedy to robić.

Użyli wojska z ich gigantycznymi C-130 i Herculesami do transportu ciał do różnych laboratoriów na świecie. Jeden z nich się rozbił.

Potem więc zaprzestali to robić, bo zjawili się na miejscu cywile i zobaczyli te wszystkie różne istoty i różne...

**CG:** Pamiętasz kiedy i gdzie to było?

**ES:** Tak, to było w 1994 roku.

**CG:** Hm.

**ES:** A w tym roku...

**DW:** A gdzie to było?

**ES:** Nie wiem, gdzie to było. Nie mam pojęcia. Znam tylko całą historię w tle, przekazano nam te informacje, ponieważ tkanka zmienia się podczas spalania.

**CG:** Aha.

**ES:** Więc trzeba być naprawdę ostrożnym, żeby nie pobrać takiej tkanki.

**DW:** Czy wiesz, co zrobili ze świadkami, gdy ci ludzie to zobaczyli? Czy zostali zlikwidowani? Albo...

**ES:** Tak, słyszałem, że świadkom grożono. Wiem, że był jeden, który został zabity na miejscu.

**DW:** Bo nie mogli sobie z tym poradzić? Mieli zamiar rozmawiać? Albo...

**ES:** Ja myślę...

**CG:** Albo zobaczyli jedną rzecz, której nie powinni.

**ES:** Myślę, że to było coś więcej, oni węszyli i zabierali przedmioty z tego terenu.

Mam na myśli z miejsca katastrofy. Tak.

**DW:** Czego używają teraz zamiast C-130?

**ES:** O, wszystko odbywa się pod ziemią, jest transportowane przez system Maglev [[https://pl.wikipedia.org/wiki/Kolej\\_magnetyczna](https://pl.wikipedia.org/wiki/Kolej_magnetyczna)] albo przez inne systemy transportowe, które mają tam na dole.

**CG:** Hm.

**DW:** Czy mógłbyś opisać jak wygląda ta kriokomora, ta kriogeniczna kostnica?

**ES:** O tak, jasne. Widziałem to wiele razy.

To jest w zasadzie... Próbuję sobie wyobrazić film, który mógłby się do tego odnosić.

Pomyśl o tej scenie z "Matrixa", wiesz, tam gdzie te wszystkie ciała są umieszczone, tylko one wszystkie są tam w górę i w dół, ok? [Tutaj] większość z nich jest w górę i w dół, ale niektóre są pod kątem 45°.

Jeśli wejdiesz do tego obszaru, to jest on wysoki na jakieś pięć pięter, a temperatura jest tam poniżej zera.

Każdy z tych pojemników ma inny rozmiar. Nie zawsze wszystkie są tej samej wielkości z powodu różnej wielkości okazów.

Mamy próżniowo zamykane pojemniki, które są tej wielkości [Emery rozdziela dłonie na około 12 cali - 30 cm] na bardzo małe kawałki tkanki.



Najmniejszy z nich ma wymiary około 30 x 15 cm. Posiada klawiaturę, jest wykonany ze szkła i specjalnego metalu oraz jest próżniowy, więc ma własny system odsysania powietrza.

Posiada również system dostarczania gazów, ponieważ niektóre z tych próbek muszą być przechowywane w różnych rodzajach gazów, aby utrzymać tkankę [we właściwym stanie], nie zawsze jest to tylko lód i...

**CG:** Nie znoszę przeszkadzać, ale...

**ES:** Jasne.

**CG:** ...ale na statku badawczym, kiedy przynosili okazy, przepakowywali je i pojawiały się w... zwłaszcza te mniejsze próbki... przyjeżdżały w czymś w rodzaju małego, metalowego pudełka, które miało na górze coś, co wyglądało jak szkło.

**ES:** Tak.

**CG:** Te próbki wyglądały jak liofilizowane...

**ES:** Racja.

**CG:** ...ale takie nie były, były w stazie (hibernacji). W ten sposób istoty pozaziemskie wysłały je do nas.

Następnie... następnie technicy brali je do środka i wyłączali to urządzenie w pewien sposób, odpieczętowali je.

**ES:** Tak!

**CG:** Było próżniowe, oni je usuwali, a potem wkładali [te próbki] do innego próżniowego, metalowego pudła, które z kolei umieszczali w rodzaju torby, coś jak worek na niebezpieczne materiały...

**ES:** Racja.

**CG:** ...który był na górze zapieczętowany.

**ES:** Tak, to bardzo dokładne. Widziałem już wcześniej kwadratowe metalowe obudowy.

**CG:** Kiedy spojrzalesz na próbkę, wyglądała jak liofilizowana.

**DW:** Racja.

**CG:** Ale kiedy to wyłączali, wracała...

**ES:** Tak.

**CG:** ...do wilgotnego wyglądu.

**ES:** Zgadza się. Tak.

**DW:** Rozmawialiśmy o programie przechwytywania i przesłuchiwania (IIP), a to jest oczywiście cały świat, do którego nikt z nas nie miał dostępu.



Jakie mają rodzaje więzień, jeśli te istoty przenikną i dostaną się do naszego Układu Słonecznego? Jak sobie z tym radzą?

**CG:** Co się dzieje podczas przesłuchań? Jeśli są chętni do współpracy, jeśli mówią "jestem tutaj, mam mały zespół wsparcia, który jest ukryty w okolicy Jowisza" lub po prostu na przykład "skontaktuj się z nimi, sprawdź..."

W wielu przypadkach przekazujemy ich z powrotem do ich grupy wsparcia dając, powiedzmy, klapsa i mówiąc mniej więcej "To jest sposób, w jaki powinniście przybyć legalnie".

**DW:** Hm.

**CG:** Ci, których chcieli dalej przesłuchiwać byli trzymani w więzieniach, ale nie w stanie hibernacji, wiesz, jak w normalnym więzieniu.

Niektóre z tych więzień były statkami (pojazdami), niektóre to były asteroidy, na których prowadziliśmy wydobywanie.

Skończyło się na tym, że stworzyliśmy więzienia częściowo krio, ale głównie, po prostu, więzienia zwykłego typu.

Więc jest wiele sposobów, by trzymać te istoty w zamknięciu.

**DW:** Jaki procent tych wtargnięć doprowadziłby do czegoś w rodzaju uprzejmego ostrzeżenia w przeciwieństwie do rzeczywistego uwięzienia?

**CG:** Wiesz, to naprawdę ciężko powiedzieć. Naprawdę to nie dowiedziałem się co się z nimi stało po pewnym czasie, te informacje były oddzielane.

Ale dyskusje, które prowadziliśmy po służbie były takie, że wiesz, to jest to, co się z nimi stało.

Więc naprawdę nie mam żadnych danych na temat tego jaki procent... kto, gdzie został wytropiony.

**DW:** Hm, Emery, kiedy byłeś w tych programach, czy kiedykolwiek spotkałeś coś, co wyglądało na biologicznie pozaziemskie?

**ES:** Tak.

**DW:** Czy mógłbyś opisać czy kiedykolwiek udało Ci się z nimi porozmawiać? Kiedykolwiek udało Ci się dowiedzieć czy byli tu na podstawie pozwolenia, co tu robili, tego typu rzeczy?

**ES:** Tak, pracowali w porozumieniu z... Niektóre istoty pozaziemskie zgłosiły się na ochotnika... albo zostali schwytani i zgodzili się pracować tutaj i pomagać nam, albo niektórzy z nich rzeczywiście... przybyli z własnej woli i mieli jakieś upoważnienie do przebywania w tych laboratoriach i pracy z

lekarzami nad wieloma różnymi, biologicznymi aspektami regeneracji tkanek oraz hybrydyzacji i klonowania.

**CG:** Tak, to prawda. Zmuszali wielu z nich do zajmowania naukowych stanowisk.

**ES:** Tak, albo umrzesz albo możesz tu pracować.

**CG:** Tak.

**ES:** Z tego co słyszałem, to naprawdę dobrze im grożą. Słyszałem wiele historii.

Nawet w moim zespole, wiem, że jeden z lekarzy był pozaziemskim człowiekiem, mówił i pachniał tak jak my. To nie było, jakby nic innego.

**CG:** Po tym jak przez jakiś czas jedli nasze jedzenie.

**ES:** Racja.

**CG:** Jeśli nie jedzą naszego jedzenia, pachną zupełnie inaczej.

**ES:** Dokładnie. Mieliśmy też inne rodzaje istot pozaziemskich, które tam były i które później, przez moje doświadczenia, widziałem na spotkaniach itp. ale nie uczestniczyły one w moim projekcie.

**CG:** Kiedy wchodziłeś z nimi w interakcje, czy były one jakieś dziwne społecznie... dziwne rzeczy?

**ES:** Tak.

**CG:** Czy możesz opisać niektóre z nich?

**ES:** Są bardzo ostrożni w tym, co mówią... powiedziałbym, że wielu z nich wciąż się uczy naszych małych idiosynkrazji.

**CG:** Tak, szczególnie po angielsku.

**ES:** To po prostu... nie zawsze wychodzi idealnie. Wiele z nich... widać, że naprawdę się starają, wymawiają słowa tak, jak ludzie przyjeżdżający z innych krajów do USA, którzy znają tylko może 60%, 70% języka.

Oni to wymawiają, ale z takim jakby ostrym akcentem, coś w tym stylu.

I wielu z nich, w rzeczywistości... oni też mają emocje, tak jak my. Śmieją się i mogą być smutni, możesz zranić ich uczucia, ponieważ z czasem oni naprawdę, większość z nich - nie wszyscy, niektórzy się buntują i próbują uciec - ale większość z nich, tak naprawdę, myślę, że po pobycie z nami jest im nas żal. Chcą pomóc i chcą zostać.

Naprawdę uważam, że są tacy... są tacy współczujący. Są jak my razy 10 we współczuciu.

I wiesz, widziałem tak wiele bezinteresowności u wielu z tych istot, zwłaszcza gdy sprawy przybierają zły obrót...czasami w laboratoriach coś się psuje i oni... wiesz, oni tam są, chodzi mi o to, że nie są podstępni, naprawdę im zależy. Tak, to było naprawdę interesujące.

**DW:** Czy zauważyłeś poczucie humoru? Czy oni...

**ES:** OCZYWIŚCIE! Humor to dla nich wielka rzecz, wielka rzecz.

**CG:** Kochają naszą muzykę, i...

**ES:** Tak. Uwielbiają światła, kochają naszą muzykę. Wszystko, co ma związek ze zmysłami jest po prostu... naprawdę się temu oddają.

**CG:** Niektórzy z nich lubią hazard z powodu adrenaliny...

**ES:** Racja. Oni również przejmują nasze złe nawyki, takie jak jedzenie i tak jak powiedziałeś, hazard i te ekscytujące rzeczy, w które możemy się wplątać.

Nie są więc niezwycięzeni, bo też podlegają naszemu wymiarowi.

Są tu tak samo jak my, ale są bardzo świadomi i bardzo... ich IQ przebija sufit.

A jeśli trafisz na takiego, który wysławia się naprawdę dobrze, to wiesz, prawdopodobnie nie będziesz wiedział, że jest pozaziemski, cha, cha, prawda?

**CG:** Racja.

**DW:** Ktoś będzie chciał, abym o to zapytał, więc zrobię to teraz. Czy któryś z was uważa, że są ludzie na bardzo widocznych stanowiskach publicznych, którzy w rzeczywistości są ludźmi spoza Ziemi?

**CG:** Powiedziano mi, kiedy byłem w tym programie, że są bardzo ograniczani w tym, jak mogą uczestniczyć w społeczeństwie.

Mogą... wszystko musi być wstępnie zatwierdzone. Mogą pracować w naszych firmach i tego typu rzeczy, ale nie mogą zajmować miejsc u władzy.

To znaczy, to jest dla tych, którzy tu przyjeżdżają na jakikolwiek rodzaj stażu.

**ES:** Absolutnie. Nie wolno im zajmować żadnych wpływowych stanowisk, wiedziałbym o tym.

**DW:** Poza biznesem...

**ES:** Mówię wam, wiedziałbym na pewno, gdyby ktoś o wielkiej władzy był spoza Ziemi. A oni nam tego nie robią.

Może w przyszłości to zrobią, jeśli będą musieli wkroczyć, ratować planetę i nas, ale w tej chwili nic takiego się nie dzieje. A korupcja pokazuje to na całym świecie.

I tak jest, mają określone zasady, jak powiedział Corey, nie mogą robić tutaj pewnych rzeczy.

**DW:** Mamy 7 miliardów Ziemiaków, którzy są urodzonymi na Ziemi ludźmi. Corey'u, opisałeś kolonizację naszego Układu Słonecznego, która wydaje się być znacznie rozleglejsza od populacji Ziemi.

Czy mógłbyś rozważyć ilu ludzi żyje w naszym Układzie Słonecznym, jeśli użyjemy rozszerzonego terminu "ludzie"?

**CG:** To miliony.

**DW:** Cóż, są miliardy tylko na Ziemi, ale myślisz, że są miliony innych ludzi żyjących w naszym Układzie Słonecznym?

**CG:** W całym Układzie Słonecznym żyją miliony naszych własnych ludzi.

**DW:** Racja.

**CG:** Jeśli chodzi o tych spoza Ziemi, którzy zamieszkują... to jest to duża liczba, tak.

**DW:** Czy jest jakiś powód, dla którego to ziemską ludzkość ma być odpowiedzialna za to, kto wchodzi i wychodzi z naszego Układu Słonecznego, jak to się ma do innych grup, które już mają tu kolonie?

**CG:** Cóż, przez pewien czas tak właśnie było. Różne grupy genetycznych farmerów kontrolowały wejścia i wyjścia.

**CG:** Od kiedy rozwinęliśmy zdolności do podróży międzygwiazdnych i wojsko kosmiczne, które mamy, to sami zaczęliśmy pilnować naszego Układu Słonecznego.

**DW:** Hm... inne grupy pozwoliły nam na to?

**CG:** Tak. Wielu z nich nie miało wyboru, ponieważ mieliśmy... zaczęliśmy posiadać ich technologię, albo nawet lepszą, którą pozyskiwaliśmy w transakcjach.

Handlowaliśmy ludźmi i materiałem genetycznym [uczestnicząc] w galaktycznym handlu niewolnikami. To jest ogromna skala... jest dużo takiego handlu.

To znaczy, przez pewien czas mieliśmy problemy, gdy rozwijaliśmy te komercyjne trasy w obszarze lokalnych 52 gwiazd, ponieważ istniały tam już [wcześniej] dobrze rozwinięte szlaki handlowe.

My w tym przeszkadzaliśmy. Musieliśmy się bardzo dużo nauczyć.

Teraz jesteśmy w punkcie, w którym... kiedyś było tak, że musieliśmy wysłać całą flotę, żeby przewieźć, wiesz, istoty i pociski do jakiejś placówki.

Teraz używa się takich statków, na których ja byłem - wielkich, w kształcie cygara. Są one całkowicie zautomatyzowane.

Latają od układu gwiazdowego do układu gwiazdowego, wyrzucają te kontenery i zostawiają je dryfujące, potem lecą do następnego systemu, aby wykonać następną dostawę.

Nie martwią się, że pojawi się inna grupa i zabierze ich rzeczy. To wszystko teraz... wiesz, to wszystko jest już dobrze ustawione.

**DW:** Corey'u, wspomniałeś, że masz nowe informacje o istotach wodnych w Pacyfiku. Czy mógłby nam to teraz przybliżyć?

**CG:** Tak, mam trochę nowych informacji, ale to informacje, które miałem już, gdy byłem w programie przesłuchań.

Marynarka przypadkowo odkryła bazę ET pod Oceanem Spokojnym, o której istnieniu nie wiedziała i która nie została zatwierdzona.

Inne grupy pozaziemskie, z którymi się komunikowali, powiedziały: "Nie, to nie jest zatwierdzone".

Więc wtedy... wywiad Marynarki Wojennej zorganizował "operację szkoleniową" nad tą bazą, podczas której zrzucali do oceanu ładunki głębinowe i inną broń głęboko penetrującą i praktycznie zniszczyli tę bazę.

Kiedy zrzucali te ładunki do oceanu, wylatywały stamtąd pojazdy. Widzieli cały ten ruch, pojazdy odlatywały, jakby ewakuowały się.

Kilka tygodni później program wysłał kilka swoich elektromagnetycznych łodzi podwodnych, żeby wpłynęły do tej bazy na rekonesans.

Gdy to zrobili okazało się, że dziesiątki tych istot wciąż żyją. Skończyło się na tym, że przewieźli je na przesłuchanie.

I tak, to były... to były istoty wodne.

**ES:** Czy wiesz jak wyglądały?

**CG:** Tak.

**ES:** Jak one wyglądały?

**CG:** Cóż, były w zasadzie całkiem małe. Trzymali je razem w jednym wysokim, pionowym zbiorniku. Używali jakby haczyków na ryby, które stosuje się na wyprawach wędkarskich, sięgali do środka wrywając je bardzo brutalnie, wyciągając i przenosząc do drugiego zbiornika, który miał podłączone okablowanie i metalową opaskę wokół, przyklejoną do szyby - wyglądało to jak silikon czy coś w tym stylu.

Te istoty... miały rodzaj dużego płata z przodu głowy, przez który najwyraźniej się komunikowali. Po wielkości ich szczęk i innych rzeczach mogli stwierdzić, że najwyraźniej nie porozumiewają się głosowo, jak my.

**ES:** Racja.

**CG:** Porozumiewali się przez...

**ES:** Echolokację.

**CG:** Tak, bardzo podobnie do delfinów.

Wymyślili więc sposób, by się z nimi porozumieć. My nie komunikowaliśmy się z nimi.

Z tymi istotami wodnymi trudno się porozumieć, ich punkt odniesienia jest zupełnie inny niż nasz.

Poddawali te istoty stresowi stosując... zmianę temperatury wody, umieszczając chemikalia w wodzie - robili wszystko, żeby je zestresować, gdy były przesłuchiwane.

**DW:** Emery, jak często widywałeś istoty typu wodnego, kiedy pracowałeś w programie, w którym wykonywałeś autopsje?

**ES:** Widziałem kilkaset wodnych istot... co oznacza także próbki, które pochodziły od takich istot.

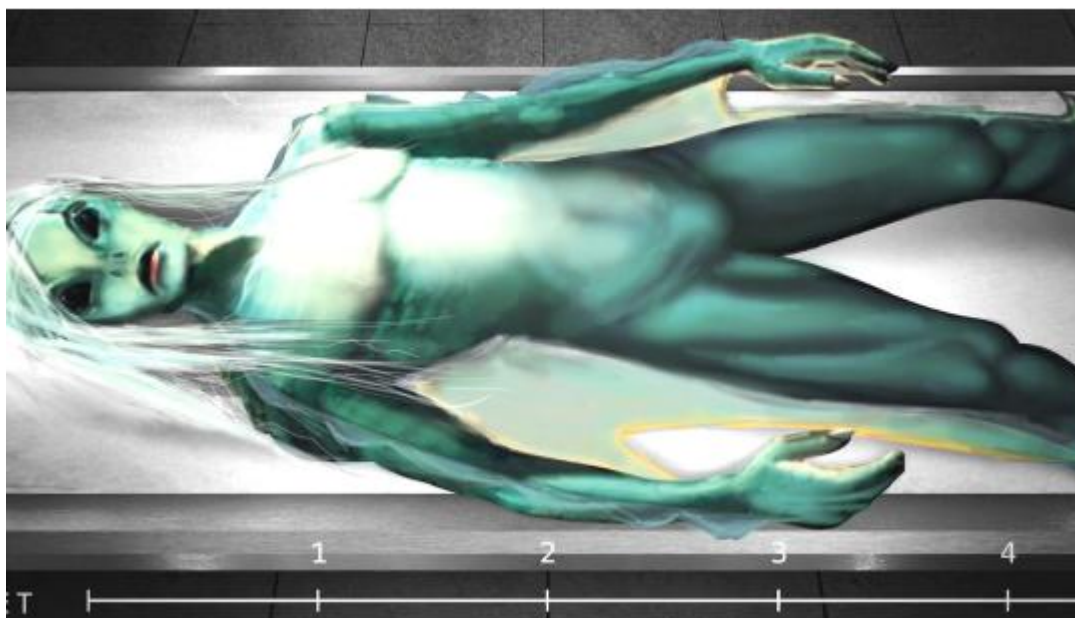
Ma rację. Jest to po prostu zupełnie inny typ ciała i inny typ biologii komórkowej. Wiesz, to jest bardzo różne, tak jak my jesteśmy różni od delfina czy ryby.

**DW:** Czy mieli więcej chrząstek niż kości, w sposób w jaki wyglądał ich szkielet?

**ES:** Tak, to jest świetne pytanie. Tak było. Wielu z nich nie było w stanie chodzić po lądzie, niektórzy byli do tego zdolni.

Niektóre miały strukturę kostną, wiele miało bardzo chrzęstne ciała, w których nie miały, no wiesz... to, co nadawało im kształt, to sieć chrząstek splecionych z niesamowitą masą mięśniową wraz z niezwyklej definicją mięśni.

Jeden z tych, których badałem, miał ciało człowieka. Miał płetwy, które biegły w dół boków zewnętrznej części ciała i rodzaj trochę pajęczych dłoni i stóp, miał około 6 stóp (1,8 m) wysokości.



Widziałem też bardzo małych, o których on [Corey] mówi. Wielkość nie ma znaczenia we wszechświecie...

**CG:** Tak.

**ES:** ...Tyle ci powiem.

**CG:** Mieliśmy już tak duże statki, które się rozbiły [Corey oddała swoje ręce na około 12 cali (30 cm)].

**ES:** Racja.

**CG:** I były zajęte (miały załogę).

**ES:** Tak, istoty mogą być bardzo, bardzo małe. Musielibyśmy użyć tych wielkich mikroskopów neurologicznych, aby zoperować niektórych z nich lub pobrać próbki, bo wiesz, były wysokie tylko na 3 cale (7,5 cm).



**DW:** Mikroskop neurologiczny, to oznacza, że musiałeś z nim współpracować przy pomocy swojego umysłu?

**ES:** Nie, przykro mi, neurologiczny... to po prostu standardowy mikroskop, jakiego używają w neurochirurgii do operacji mózgu i innych rzeczy, więc powiększenie, wiesz.

**DW:** Racja.

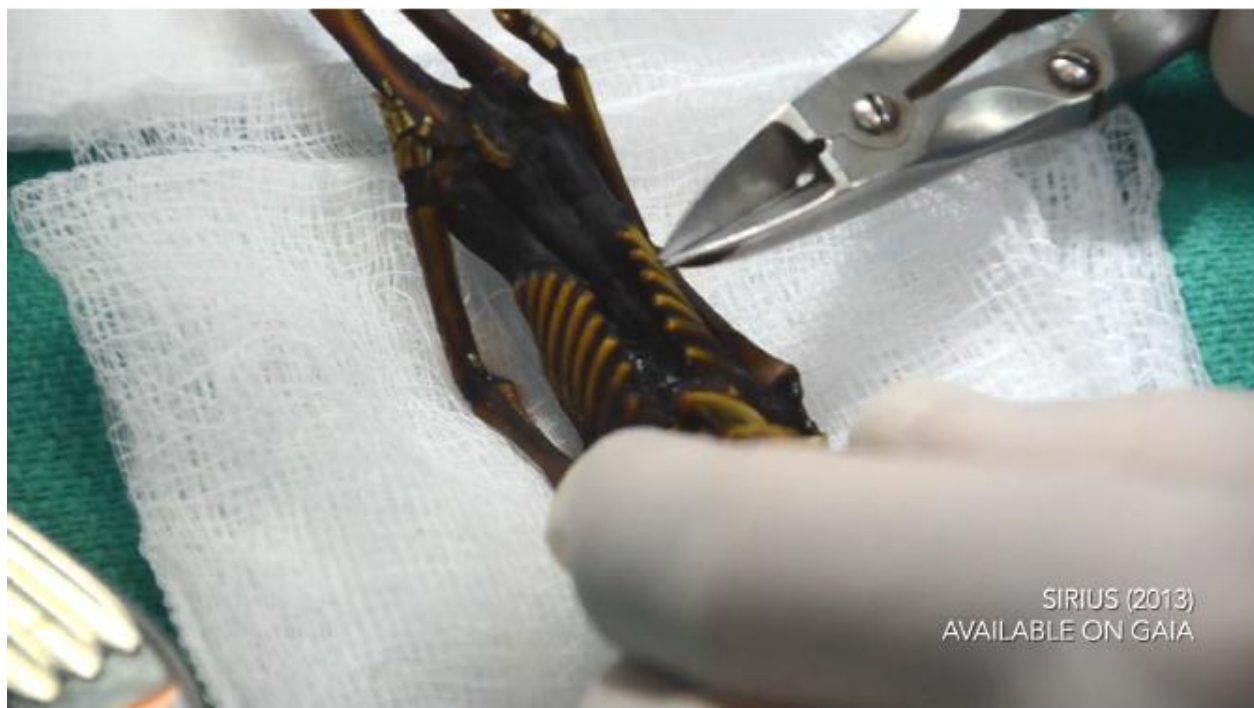
**ES:** Dostarczane jest z własnym krzesłem i innymi rzeczami, a ty po prostu siedzisz tam i robisz te bardzo małe ruchy, to jest bardzo dynamiczna rzecz, ale...

**DW:** Humanoid z Atacamy, któremu robiłeś sekcję w filmie "Syriusz" (2013), ma tylko około 6 cali (15 cm) wzrostu.





**ES:** 13 cm, tak.



**DW:** Jaka to wysokość w porównaniu z niektórymi najmniejszymi, które widziałeś?

**ES:** Najmniejszy, jakiego operowałem, miał około 3 cali (7,6 cm).

**DW:** Naprawdę?

**ES:** Tak, całe ciało. Ta sama sprawa – głowa była trzy razy...

**DW:** I to była dorosła istota?

**ES:** Głowa była, tak, trzy razy większa. Wiesz, głowy są zawsze, z jakiegoś powodu... zawsze są trochę większe niż nasze.

To pewnie z powodu mózgu albo innych rzeczy, które mają specjalne. Na przykład, jego [Coreya] istota wodna miała to gigantyczne coś z przodu do echolokacji i komunikacji.

Widzimy tego wiele, widzimy wiele tych olbrzymich zgrubień i innych, to jest zrobione z wapnia, są naprawdę dziwnych kształtów.

I jest to bardzo podobne do wielorybów i delfinów, tak jak powiedziałeś, Corey'u.

**DW:** Corey'u, mamy te różne istoty przybywające do naszego Układu Słonecznego, niektóre z nich mają pozwolenie, niektóre nie.

Nie mówiłeś wcześniej zbyt wiele o programie przechwytywania i przesłuchiwania. Czy mógłbyś powiedzieć nam coś o niektórych istotach, które widziałeś w tym programie? Podaj nam przykład.

**CG:** Większość z nich była ludźmi. Po prostu wyglądali jak ludzie, różne rodzaje ludzi.

Około 10%, może 15%, to były typy, które opisuje się jako "obcy" – bardzo dziwnie wyglądające – wyewoluowały w zupełnie innym środowisku.

Mieliśmy więc insektoidy, mieliśmy różne rodzaje istot reptyliańskich, w sprawie których natychmiast zwracaliśmy się do Draco.

Insektoidy... był pewien typ insektoidów, pewna grupa, która zawsze była zawracana.

Wiesz, opisałem tego, który miał dziwną głowę wyglądającą jak konik morski i insektoidalnie segmentowane ciało. Było tam wiele różnych płazów.

Opisałem też już wcześniej istotę kocią, którą widziałem, a było to później, gdy byłem...  
gdy służyłem na statku badawczym.

Na niektóre z tych istot wydano rozkaz schwytania lub zabicia, ponieważ chcą one tylko zbierać informacje.

Jedna z nich była istotą typu kociego, która posiadała zdolność teleportacji gdziekolwiek chciała. W zasadzie wystarczyło pomyśleć o tym, gdzie chce iść,

zmienić swoją wibrację na wibrację miejsca, w którym chce się znaleźć i po prostu tam była.

Był to bardzo wysoko rozwinięty gatunek, który ta grupa wojskowa chciała pochwyć.

Jak w filmie "Jumper", stworzyli rodzaj sieci elektrycznej i kiedy [przedstawiciel tego gatunku] wpadał na spotkanie z kimś, z kim spotykał się regularnie, byli w stanie złapać go w tę siatkę.

W zasadzie porażało go to prądem na śmierć. Widzieliśmy ciało, gdy było transportowane, bardzo wysoka postać. Trudno powiedzieć, w jaki sposób go przewozili.

Był koloru lawendowego i miał ślady po oparzeniach na całym ciele, czubek jego ucha był prawie cały spalony.

Najdziwniejsze jest to, że nawet socjopaci, którzy tam byli, wszyscy, zostali owładnięci przez emocje.

Wszyscy po prostu zaczęli... łzy zaczęły płynąć. Było tak niesamowicie smutno z powodu tej istoty.

Byli tam ludzie, którzy dosłownie nie mieli żadnych emocji, a oni płakali.

**ES:** Racja.

**DW:** Czy widziałeś kiedyś humanoidy wyglądające jak koty?

**ES:** Tak.

**DW:** Czy coś z tego ci się kojarzy?

**ES:** O, tak, mnóstwo kocich, wyglądających jak koty istot.

**DW:** Więc to było powszechne?

**ES:** To częsta rzecz.

Jak powiedziałeś, są wysoce inteligentne, a niektóre z nich są transwymiarowe, więc mają te różne specjalne zdolności.

Niektóre z nich, jak węgorz elektryczny, mają w sobie elektryczność. Zawsze zakładają na nie elektrody uziemiające, zanim zaczną na nich pracować, żeby upewnić się, że nie ma ładunków elektrostatycznych albo nie mają [w sobie] już żadnej elektryczności.

**CG:** Tak, wiem o czym mówisz.

**ES:** Wiesz o czym mówię? To jest jak... nie lubię pracować z nimi, bo wielu ludzi, mimo że mieli na sobie uziemienie, zostało porażonych prądem – niektórzy z techników i lekarzy.

**DW:** Naprawdę?

**ES:** Poza tym, są bardzo powszechne. Jest wiele różnych gatunków z całego wszechświata.

I nie, nie znam żadnych złych (istot), które mógłbym sobie przypomnieć z odpraw, to znaczy wtedy, gdy je czasem mieliśmy.

Więc to dobry znak, że mają super moce i nie są agresywne.

**CG:** Tak, jedna szczególna istota, pamiętam, odwiedzała pewną osobę, dając jej duchowe wsparcie i wiedzę.

Ta osoba, którą odwiedzała, również zginęła podczas pojmania.

**ES:** Interesujące!

**CG:** Otrzymywali informacje o duchowej naturze tej istoty, która mu się ukazywała.  
od czasu do czasu.

Niektóre z technologii, które posiadają, są w stanie stwierdzić, kiedy coś się teleportuje.

**ES:** Racja. Jasne.

**CG:** Chodzi mi o to, że to jest rodzaj zakłócenia w ich sieci...

**ES:** Oczywiście.

**CG:** ...które są w stanie namierzyć.

**ES:** Tak.

**DW:** Cóż, rozmawialiśmy o systemie więziennictwa – to duża część tego programu – więc w czasie, który nam pozostał, chciałbym zadać ostatnie pytanie.

Było wiele filmów z fantastyki, które mogły być zainspirowane przez Cabal (Klikę) i które wydają się mówić o idei więzień, w których ludzie są wprowadzani w rodzaj anabiozy – zawieszenia czynności życiowych.

Mamy więc konkretne pytanie od publiczności, ponieważ lubimy odpowiadać na wasze pytania, brzmi ono: "Czy masz jakieś informacje na temat amerykańskich systemów więziennych na Ziemi rozwijających technologię aresztowania przy pomocy anabiozy?"

Czy oni rzeczywiście to robią, czy ktoś z was wie?

**ES:** Zdecydowanie jestem tego świadomy, robią tak. To opłaczalny sposób na trzymanie ludzi na dystans, tych, którzy zrobili kilka złych rzeczy.

**CG:** Słyszałem, że robią to pewnym operatorom specjalnym, którzy się zbuntowali i którzy są po prostu zbyt niebezpieczni, aby ich wypuścić do cywilizacji.

Ale nie słyszałem o żadnych planach takich działań w systemie więziennictwa ogólnego, chociaż nie wątpię, że takie plany są

**ES:** Nie wątpię w to. Tak.

**DW:** Cóż, w ramach rządów prawa, zastrzeżenia etyczne byłyby tak duże, że nie sądzę, aby to mogło zostać kiedykolwiek zatwierdzone przez legalnie wybrany rząd.

**ES:** Są całe planety [więzienne], które mają cele zawieszające czynności życiowe [więźniów]...

**DW:** Naprawdę?

**ES:** Nie mówię, że planety tak duże jak Ziemia, ale całkiem spore, tam w Kosmosie. Jestem pewny, że Corey o tym wie. To tam ich trzymają.

**DW:** Słyszałem od Jacoba, osoby wtajemniczonej w program kosmiczny, opisał on istnienie planet więziennych, planet, których główną funkcją było więzienie ludzi i zatrzymywanie ich przed odejściem.

**CG:** To brzmi trochę jak to, na czym żyjemy.

**DW:** Cha, cha.

**ES:** Tak, to bardzo podobne.

**DW:** Cóż, Jacob wyraźnie powiedział, że nie chciałbyś nigdy znaleźć się na jednej z tych planet, że to niewiarygodnie żałosa egzystencja, jeśli znajdziesz się w takiej sytuacji.

**ES:** Cóż, te, o których mówię, to anabioza i krio.

Te istoty są w głębokim śnie przez setki tysięcy lat, tysiąc lat, 100 lat, może nawet dłużej, w zależności od tego, co robili.

**DW:** Cóż, obaj wykonaliście świetną robotę, to bardzo pouczająca dyskusja. To jest "Kosmiczne ujawnienie" z gośćmi: Emery Smithem, Corey'em Goodem i ze mną, Davidem Wilcockiem, jako prowadzącym. Dziękuję za uczestnictwo.